

Kuryer Poznański.

Nr. 240.

Redaktor odpowiedzialny:

Piątek, 20 października 1876.

Ludwik Gayzler.

Rok V.

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, w Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biurowisko redakcyjne** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedycja** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgeb. **Ajencje Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; w Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie; Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubeco, Norymberdze, Pradze, Stuttgardsie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74. Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobego druku sześciopłowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 20 października.

Korespondent nasz paryski — tak nam kreśli obecne położenie rzeczy.

Paryż, 18 października.

(Z. K.) Nie dalej jak w onegdajszej naszej korespondencji zaznaczyliśmy sympatyę p. Thiersa do Rosji; a jeżeli nie przeciwne zupełnie, to przynajmniej chłodniejsze uczucia księcia Decazes dla tego kraju.

Dzisiejszy petersburski Gołos potwierdza nasze zdanie w tym względzie; we wstępnym artykule wykazuje najprzód zmianę w opinii publicznej angielskiej, która przechyla się na stronę Turcji, następnie porównuje zachowywanie się Francji i jej udaną obojętność; wreszcie Gołos dodaje: „Apatya Francji służy tylko za sprzymierzenia gabinetowi angielskiemu; jest ona w stanie zniwieczyć charakter jedności, któryby była przybrała projektowana interwencja mocarstw europejskich. Zresztą pomoc, której odmawia Francja, mogłaby być udzieloną przez Włochy i akcja przedsięwzięta przez Austrię, Niemcy i Rosyę nie napotkałaby przeszkód.“

W innym artykule „Gołos“ nie tak przed sobą niebezpieczeństwa obecnego położenia: „Jest niezaprzedczony, powiada, iż wszędzie wierzą w potrzebę użycia środków ostatecznych, jeżeli Porta nie cofnie swojej ostatecznej decyzji i nie przyjmie propozycji mocarstw. Ta wiara jest słuszniejszą, gdyż Rosya w razie niewywiązania przez Turcyę warunków podanych, będzie działać nawet wtedy, gdyby była zmuszona działać sama jedna i nie miała żadnych sprzymierzeńców.“

„Gołos“ ma jednak nadzieję, iż gabinety nie będą ślepe do tego stopnia, aby nie dopatrzeć, że ich niedowierzanie względem Rosji zamiast zatrzymać bieg wypadków, tylko je przyspieszy, to jest, popełnie wszystkich Słowian w objęcia Rosji: „Jeżeli mocarstwa, tak kończy cytowany dziennik, nie chcą utracić całkowitego swego wpływu i chcą zachować jeszcze jaką kontrolę nad temi ludami, dobrze zrobią, zastanawiając się nad tem położeniem.“

Z innej strony, odrzucenie przez Włochy propozycji tureckich skłania nas do dania najzupełniejszej wiary oświadczeniu „Gołosa.“ Tak tedy Rosya, nie znalazłszy wymaganej powolności u rządu francuzkiego, obróciła się ku Włochom, które wyczekują z największą niecierpliwością, aby chciano je powołać do akcji, im jest zupełnie wszystko jedno czy iść przeciwko Turcji czy z Turcyą, aby tylko rolę jakąś odegrały. Pódezas wojny Krymskiej narzucały się z usłużnością Francji aby bić się w sprawie islamizmu, dziś narzucają się Rosji, aby działać przeciwko tym samym, których byli sprzymierzeńcami. Rosya przystępowała im ujrzyć w oddali odebranie Nizeli i Sabaudyi, jeżeliby Francja wręcz stanęła jako nieprzyjaciółka Rosji. Gdyby zaś znowu Austriya miała jej wejść w drogę, to w takim razie Tyrol włoski i Tryest stałyby się nagrodą za przemieżenie. A Włochy pyszne z tego, iż tak wielkie mocarstwo jak Rosya zwraca na nie swoją uwagę, gotowe są nieść w ofierze tysiące swoich żołnierzy i resztki złupionego skarbu z klasztorów, aby tylko mówiono o nich: „i Włochy do tego się przyczynili!“ — ale czy do dobrego czy do złego, to im wszystko jedno.

A jednak — ta kwestya wschodnia, która tyle porusza namiętności, dla której tyle krwi już się przelało, przelewa i jeszcze przeleje, jakże łatwo mogłaby być rozwiązana, gdyby usunięto zawziętości i zaboreze instynktu sąsiednich krajów, a zapytano się południowych Słowian, czego pragną? — Dajcie nam wszyscy pokój, odsuńcie się od nas, pozostawcie nam samych! zawołaliby, — nas gniecie jarzmo tureckie, nam nienawistnym jest rząd madjarski i austriacki, pozwólcie nam wszystkim południowcom połączyć się w jedną całość i Raguzę, naszą Wenecyę słowiańską, niech nam będzie Stolicą; wybierzemy sobie sami panującego i o losie swoim zawyrokujemy!

Biedni współplemieńcy, czy tak mało chcecie, jednak wam tego nie dadzą. Fatalność popycha was w objęcia Rosji. Ta syrena przyciąga was swym śpiewem czarownym, dziś wam obiecuje wolność, przysięga wam i walczy nawet za waszą autonomią, — gdy was ujmie w swoje szpony, gdy wyszcie z was jak upiór ostatnią kroplę krwi waszej i jeszcze każe wam się cieszyć i radować, wtedy dopiero poznacie waszą mniemaną oswobodzicielkę.

Ani armaty ani traktaty nie rozstrzygną dzisiejszego położenia, jeżeli obecnie Słowianie walczą z Turcyą, która ich gnębi, jutro zaczną z Rosyą, gdy ta zagarnie ich pod swoje berko; utworzenie tylko wielkiego państwa południowo-słowiańskiego radykal-

nie może rozciąć ten węzeł Gordyjski zwany kwestyą wschodnią.

Najnowsza Pol. Corr. podaje wiadomość, która, jeżeli się potwierdzi, natenczas nadzieje utrzymania pokoju bardzo nisko spadną. To samo, co było przyczyną wybuchu wojny krymskiej, to samo może bardzo łatwo rozżarzyć pożar nowej wojny europejskiej. Wysoka Porta nie przyzna ani dobrowolnie, ani pod przymusem publicznym międzynarodowym aktem Bośni, Bułgarii, ani Hercegowinie wyjątkowego położenia, jakiego się domagają od niej angielsko-moskiewskie propozycje. — Około tego punktu obracają się dzisiaj wszystkie narady i konferencje w tureckich sferach urzędowych; — punkt ten główną stanowi trudność, a Midhat basza wraz z wielkim wezyrem oświadczyli, iż Turcyę, przychylając się do żądania mocarstw, samaby sobie budowała gilotynę. Wszyscy tureccy mężowie stanu przekonani są o tem, że Turcyę tylko do tego punktu, a nie dalej ustępstwa robić może, nie rozumieją jak Anglia może popierać takie żądania Moskwy i nazywać się równocześnie przyjaciółką Turcji. Co się Rosji dotyczy, to w Stambule nie lądzą się bynajmniej i wiedzą dobrze, że odrzucenie tych warunków będzie bardzo dla niej dogodną okazją do zerwania rokowań z rządem sułtańskim. Za kilka dni musi się położenie wyjaśnić, gdyż W. Porta dłużej zwłoczć odpowiedzi swęj nie może, jak zaś ta odpowiedź wypadnie, o tem przekonano się można z tego, cośmy powiedzieli wyżej. Mehemed Rużdi basza ustąpi z pewnością po udzieleniu tej odpowiedzi z godności W. Wezyra, którą obejmie zaufanie sułtana posiadający Midhat basza. Taki jest artykuł Pol. Corr.

NIEMCY.

* Berlin, 19 października. Komisya prawnicza parlamentu dokonała już swęj pracy. Nadzieja, że rządy w ostatniej chwili odmienne swe zapatrywania przedłożą i pewne porozumienie do skutku przyprowadzić będą usiłowały, nie ziściło się. Parlamentowi tedy pozostawiono decyzję. W pierwszej linii spornych kwestyi stoją znane dwie ważne sprawy: przymusowego świadectwa i przekazania procesów prasowych sądom przysięgłych. Köln. Ztg nie spodziewa się wcale u rządu chętnego ucha dla żądań komisji i stawia w perspektywie niedojście do skutku wogóle całej ustawy osądowniczej, gdyż liberalna większość uchwały swęj komisji utrzymać pragnie.

Ostatni numer Pr. Cor. pisze w tej sprawie, że zgoda względem pewnych różnic pomiędzy komisją a radą związkową dopiero w parlamencie może być osiągnięta i powinno być zadaniem obydwóch czynników prawodawczych starać się usilnie o jednomyślność, celem pomyślnego załatwienia tak olbrzymiej pracy.

FRANCYA.

* Paryż, 18 października. Gambetta wypowie mowę w dniu 20 b. m. na zgromadzeniu w Belleville. Nie chodzi mu tyle o kwestye polityczne, jak raczej o sprawy stronnictw. Nieprzebrębani i kilku deputowanych skrajnej lewicy oburzeni są już od dawna na Gambettę za jego politykę „okolicznościową“ i zamierzają odstąpić owego „apostola umiarkowania“, jak exdyktatora nazywają, któremu przystępnie więcej o wywyższenie własnej osoby, niż o dobro rzeczypospolitęj chodzi. Gambetta chciałby przejąć rolę Thiersa, skoro ów zgrzybiały mąż stanu na spoczynek się uda. Monarchiści zaś i mężowie moralnego porządku spodziewają się, że przez niezgodę, panującą pomiędzy różnymi odcieniami republikańskimi, większość Izby deputowanych się rozdziwi; pragną oni mianowicie połączenia się obu centrów, ażeby iewe centrum wyswobodzić z pod wpływu Gambetty. Inna kwestya, którą wkrótce Francya zajmować się będzie, jest stanowisko senatu do układania budżetu. Cześć lewicy Izby deputowanych chce senatowi przyznać jedynie prawo do powzięcia wiadomości o ustanowionym w Izbie deputowanych budżecie; zpowodu tego przygotowuje się prawica senatu przeprowadzić w cielem tym prawodawczém przeciwną zasadę, stósownie do której senatowi podług konstytucyi przysługuje prawo stawiania poprawek do budżetu, skreślania tej lub owęj

pozycyi, przez Izbę deputowanych uchwaloną, i przywracania skreślonych pozycyi napowrót zawsze jednakże z zastrzeżeniem zwrócenia tak zmienionego budżetu Izbie deputowanych. Jako przewodzców tej agitacji wymienia Patrie pp. Broglie, Fourton i Batbie.

O armii terytorjalnej pisze Correspond. Havas:

Odkąd generał Berthaud znajduje się na czele ministerstwa wojny, jak największa czynność daje się spostrzegać w organizacji armii terytorjalnej, pomimo że jeszcze dość czasu uplynie, zanim organizacja ta za ukończoną uważaną będzie być mogła. Dotąd posiada Francya armia terytorjalna, złożoną z 145 pułków piechoty, 18 pułków kawalerji, 18 pułków artylerji, 18 szwadronów pociągów. W obecnej chwili piechota ta dowodzą 146 oficerów à la suite służby jeneralnego sztabu, z tych dwóch podpułkowników (hrabia Paryża i p. de Mostemart), 15 szefów batalionów, 99 kapitanów, 27 poruczników, 3 podporuczników, 56 oficerów bez stopni (upoważnionych do sprawowania administracyjnych, dyplomatycznych lub sądowych funkcji i dopóki urzęd ten sprawują, wolnych od służby) i 4280 oficerów (143 podpułkowników, 422 szefów batalionów, 1423 kapitanów, 993 poruczników i 1299 podporuczników). Kawalerya posiada 84 oficerów à la suite i 576 innych oficerów, artylerya 10 oficerów bez stopnia i 458 oficerów, posiadających stopnie. Pociągi artyleryjne posiadają 19 oficerów, korpus inżynierji 315 oficerów a korpus sanitarny liczy 124 osób, 3 apteki i 35 weterynarzy. Personal administracyjny obejmuje 223 osoby.

Generał-gubernator Algieru odbył onegdaj w dolinie Blidah przegląd wojsk, które brały udział w manewrach. Generał Chanzy okazał się bardzo zadowolonym z postawy pułków, pod jego dowództwem zostających.

Wiceadmirał Jauveguiberry wyjechał, odebrawszy od ministra marynarki instrukcye, do Tulonu i objął wzoraj naczelne dowództwo nad eskadrą morza Śroziemnego.

POŁWYSEP BAŁKANSKI.

(Z teatru wojny.)

Wiadomość o pochodzie Omana baszy z Sączaru przez Łukowę i Planinicę w kierunku na Boliewac potwierdza się. Serbowie opuścili bez walki dwie pierwsze miejscowości; mają zamiar dopiero w Bolewacu stawić opór. W Planinicy oddział serbski wynosił tylko 600 piechoty z kilku lekkimi działami, siły tureckie mają dochozić do 12 batalionów. Aby wzmocnić siły serbskie, wysłano z Deligradu do Boliewaca jedną brygadę, tak iż pułkownik Jowanowicz, który tu Serbami dowodzi, zdola, jak się spodziewają, odeprzeć atak turecki na szaniec boliewackie. Także serbski korpus nad Jaworem ma być wzmocniony posiłkami z Deligradu. Korpus ten z powodu nieszczęśliwej wyprawy, jaką podejmowali na terytorjum tureckie Mirkowicz, Czermelow, w końcu Czolak Anticz, bardzo zmalał.

Jak donosi Pol. Corr. przybywają teraz masami ochotnicy z Włoch i Francji, z których uformowane być mają legiony włoski i francuzki. Legion niemiecki pod dowództwem rotmistrza Kopera wyruszył już do Aleksinacu. Do Deligradu pomaszzerowały dnia 15 wszystkie rezerwy z Belgradu i okregu; są to ludzie podszerego wieku, którzy powinni należeć właściwie do tak zwanego landsturmu. W każdym z tych batalionów znajduje się 150 wyćwiczonych żołnierzy rosyjskich. Archimandryta Duszyce, ranny pod Nowem Waroszem, przyszedł do zdrowia i obejmie niewątpliwie napowrót dowództwo.

Rosya rozpoczęła teraz wysyłać posiłki do Czarnogorza. Z Odessy odpłyną w tych dniach dwa okręty ku brzegom Dalmacji ze zbożem. W Twerze, Kijowie i Odessie zajmują się trzy biura werbunkowe wysyłaniem ochotników do Czarnogorza. W Odessie formuje się legion w sile 3000 ludzi, który niebawem wyruszy na pomoc księciu Nikicie. Gminy rosyjskie znaczne zbierają sumy pieniężne. Zamieszkała przez starowierców wieś Zerewińsko wysłała wszystkich zdolnych do broni mężczyzn do Odessy. Słowiańskie komitety najęły od towarzystwa żeglugi parowej na Czarnem morzu dwa parowce, które przewozić będą ochotników ku granicom Czarnogorza.

Turcyę zabezpiecza się przeciw inwazyi rosyjskiej i dokończyła fortyfikacyi twierdz naddunajskich. Gubernator w Ruszczuku otrzymał rozkaz, ażeby wygotował jak najprędzej listy wszystkich zdalnych do broni mężczyzn. Do Ruszczuku przybędzie w tych dniach prezes najwyższej rady wojennej w Carogrodzie i sam kierować będzie robotami fortyfikacyjnymi. W Tulczy i Isakocy spiją Turcy szaniec. W tych dniach przybędą dwie dywizye z Carogrodu, które rozlokowane zostaną pomiędzy Tulczę a Lom-Palankę.

Wojsko to stanowić będzie awangardę wielkiej armii, która skoncentrowaną zostanie w wilajecie tuńskim.

TELEGRAMY.

Berlin, 19 października. Nordd. Allg. Ztg donosi z rzekomo wiarogodnego źródła z Petersburga, że wielki książę, następca tronu rosyjskiego, ma niezadługo udać się z Liwady do Wiednia, Berlina i Londynu, celem nakłonienia odnośnych gabinetów do wspólnej akcji w sprawie wschodniej. Według jednoznacznych zaręczeń kół petersburskich nie myśli car wzywać z swymi sprzymierzeńcami i w kwestyi wschodniej działać na własną rękę.

Berlin, 19 października. Jak telegram prywatny Germanii donosi, zawezwał naczelny prezes Biskupa z Limburgu do złożenia swego urzędu.

Wiedeń, 18 października. Na dzisiejszej wieczornej giełdzie obiegła pogłoska o dymisji Andrassego. Wiadomość ta jeszcze się dotychczas nie potwierdziła.

Wiedeń, 19 października. Pester Lloyd donosi, że wiadomość o dymisji Andrassego jest nieuzasadniona. „Polityka hrabiego Andrassego cieszy się we wysokich sferach ogólnem uznaniem.“

Wiedeń, 19 października. Deficyt w budżecie wynosi dla Cislitawii 26 milionów. Deputowany Fanderlik interpełował prezidenta ministrów w kwestyi położenia chrześcian w sąsiednich prowincjach tureckich i o środki polepszenia ich doli.

Petersburg, 19 października. Lord Loftus wyjedzie niezadługo do Liwady. Wyjazd ten uważają jako znak, iż pomiędzy Rosyą a Anglią przyjsz jeszcze może do porozumienia.

Paryż, 19 października. Jak słyhać z kompetentnego źródła, przyjsz ma do bezpośrednich rokowań pomiędzy Londynem a Liwadyą. Pogłoski o nowych aliansach uważają w kołach rządowych za bezpodstawne. Nie bez powodu oświadcza zapewne Correspondence Havas, że zachowanie się Porty jest tego rodzaju, iż obawa o jej ślepe posłuszeństwo nie wydaje się być usprawiedliwioną; co do Francji zaś wypowiada, iż mocarstwo to nie da się porwać ogólnem położeniem; rząd francuzki starać się będzie i nadal o utrzymanie pokoju i nie wątpi o podobnych dążnościach innych mocarstw.

Londyn, 19 października. Krążą tutaj sensacyjne wiadomości o wysłaniu lorda Napiera z Magdali z wojskami do Egiptu i o angielskich planach obrony Carogrodu. Pogłoskom tym brak jednakże potwierdzenia i polegają już z tego prostęj przyczyny na samych tylko kombinacjach, ponieważ rada ministrów jeszcze się nie odbyła, a przed jej odbyciem o takich przedsięwzięciach wcale myśleć nie można. I Times powtarza te wieści, uważając je jednakże za fałszywe z tego samego co wyżej powodu. Z tych samych względów uważać należy pojawiające się we wiedeńskich gazetach pogłoski o zakupieniu pancerników tureckich przez Anglię za przedwczesne. Prawdziwym natomiast jest telegram biura Reutersa, według której wojska znajdujące się w drodze do Indyi otrzymały rozkaz pozostania w Gibraltarze i Malcie. — Times umieścił długi artykuł o stanowisku Anglii do kwestyi wschodniej, w którym dowodzi, że samo niebezpieczeństwo Turcji nie wystarczy do spowodowania Anglii, aby przyspieszyła środki bezpieczeństwa. Parlament i kraj nie chcą wojny celem wspierania Turcji; byłoby karygodną głupotą przelewać krew i tracić w tej sprawie pieniądze.

Londyn, 19 października. Lloyds i inne towarzystwa asekuracyjne żądają od zabezpieczających okręty, które krążą pomiędzy Anglią, Wschodem i Australią, dodatku 5 szylingów od sta a to ze względu na to, iż przyjsz może do wojny.

Rzym, 19 października. Diritto zamieścił artykuł dowodzący, iż nieporozumienia między włoskim a austriackim dziennikarstwem nie mogą osłabić serdecznego stósunku między gabinetem włoskim a austro-węgierskim. Diritto apeluje do patriotyzmu włoskiej prasy i wzywa ją do zaprzestania polemiki, która nie może mieć dobrych następstw w czasach dzisiejszych.

